

---

## WIE WYLANIE DUCHA WITEGO

By David Wilkerson

September 15, 2008 Kiedy Bóg posyła powiew Jego Ducha, wszyscy wiedzą, że to przyszedł On. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich pisze, „I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru” (Dz. Ap. 2:2). Ja lubię inne tłumaczenie tego fragmentu, które mówi, „mocny wiatr, uderzenie”.

Według tego wiersza, Bóg tchnienie przysłał w dzień Pięćdziesiątnicy z „szumem z nieba”. Łukasz mówi, że ten szum był potężny, poruszający i wypełnił całe to miejsce: „i napełnił cały dom, gdzie siedzieli” (2:2).

Kiedy przychodzi Duch Święty, dzieje się coś jeszcze: potrzeba wszystkim, co widać. W dzień Pięćdziesiątnicy przywódcy religijni w Jerozolimie byli zaniepokojeni tym, co obserwowali wśród naśladowców Jezusa. Próbowali zlikwidować efekt tego potężnego uderzenia z nieba.

Ale Duch Święty poruszył Piotra i namówił go, by przemówił, „Możecie nas straszyć i wtrącać do więzienia, ale nie możecie zatrzymać tego potężnego wiatru, który wieje przez ten kraj. Możecie nakazywać nam milczenie, ale my nie możemy przestać mówić. Bóg tchnął na nas, namówił nas i musimy przekazywać słowa, które On nam dał”.

Wtedy wierzący zgromadzili się na wielkim spotkaniu uwielbienia i modlili się: „A teraz, Panie, spójrz na pogroki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje, gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię Świętego Syna twego, Jezusa. A gdy skończyli modlitwę, zatrząsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże” (Dz. Ap. 4:29-31).

Chciałbym sprawdzić, co prorocy mówią o ostatnim wylaniu Ducha Świętego na Jego kościół w dniach ostatecznych. Biblia mówi, że w dniach ostatecznych wszystko, co może być poruszone, będzie poruszone. To poruszenie obejmuje ten kościół, wybrany przez Boga: „Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz, mówić: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem” (Hebr. 12:26).

Piotr i uczniowie zobaczyli, że to, co wydarzyło się w dzień Pięćdziesiątnicy, to było przepowiedziane przez proroków wylanie z nieba. Piotr natychmiast powstał i oświadczył, „Tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela:....Wylejcie w owych dniach Ducha mego” (Dz. Ap. 2:16,18). Również dzisiaj możemy zobaczyć w Biblii, co Duch Święty czyni w tych czasach ostatecznych – właściwie w ostatniej godzinie.

Prorocy Starego Testamentu mówili o „wczesnym deszczu” i „późnym deszczu”, czyli o wylaniu Ducha opisanym przez Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i mniejszych proroków. Malachiasz – ostatnia księga Starego Testamentu opisuje „późny deszcz”, jako mające nadejść wydarzenie wstrząsające całą ziemią. Malachiasz podaje dowód na to, że największe dzieło Ducha Świętego, czyli ten „późny deszcz” następuje teraz, w naszym pokoleniu.

Przesłanie Malachiasza, to dwuczęściowe proroctwo. Najpierw mówi do bezbożnego, materialistycznego, kochającego rozkosze świata. Potem mówi do tych, którzy kochają i boją się Pana.

1. Oto ostrzeżenie Malachiasza dla bezbożnych narodów. „Bo oto nadchodzi dzień, który pali jak piec.

---

Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło, staną się cierniem” (Malach. 3:19). Dowody na to, że żyjemy w czasach, które opisuje Malachiasz, widzimy wszędzie. Jeżeli kiedykolwiek był dzień, który pali, jak piec, kiedy wszystko jest „rozpalone” ekonomicznie, społecznie i duchowo – to właśnie teraz.

Według Malachiasza, nadchodzi palący holokaust, który bezbożnym nie pozostawi nic na ich obronę: „Nie zostawi im ani korzenia, ani gałązki”. Wszelka bezpieczna kryjówka zostanie zniszczona. Kto będzie w tym holokauście? „Wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło” (3:19). To oznacza nie tylko tych, którzy pogryzali się w nałogach i perwersjach. Ta wielka bezbożność, o której mówi Malachiasz, wskazuje na arogancką pychę, podniesioną przeciw Bogu.

Takie nowoczesne potrąsanie pychy przeciw Bogu widzimy w nowoczesnej Unii Europejskiej. Ona dumnie chwali się tym, że jest społeczeństwem świeckim. Według jej konstytucji, Bóg nie ma w tym społeczeństwie miejsca i Jego imię jest wymazane zupełnie. Według liderów Unii Europejskiej, Bóg jest martwy.

Teraz Ameryka zmierza w tym samym kierunku. Stopniowo wypieramy Boga z naszych sądów, szkół i społeczeństwa. Odmawiamy uznania Jego błogosławieństwa nad naszym narodem, mówiąc zamiast tego, „To wszystko zdobyliśmy dzięki naszej sile. Jesteśmy największym, najsilniejszym i najbogatszym narodem na ziemi i to wszystko osiągnęliśmy sami”.

Ja kocham Amerykę, ale boję się, że nasz naród zadiera nosa przeciw Bogu i wymachuje pychę. Hebrajskie słowo określające bezbożnego, to „arogancja”. Najgorszym rodzajem arogancji jest obnoszenie się ze swoim grzechem i mówienie, „Bóg nie widzi i nic nie może zrobić. On nie ma z nami nic wspólnego”.

Arogancją jest deptanie Jego świętego Słowa i szydzenie z tego, co odzwierciedla Jego serce. Zobaczcie, jak szydzi się z małżeństwa, a gloryfikuje perwersje seksualne. Totalną arogancją jest legalizacja małżeństw pomiędzy dwoma mężczyzunami lub dwoma kobietami i pozwalanie im na adoptowanie dzieci, a taka sprawa obecnie toczy się w sądzie w Kalifornii. Już teraz organizacje „mężczyzna-chłopiec” domagają się prawnego zezwolenia na stosunki z dziećmi.

Kiedy taka bezbożność rozwija się przed naszymi oczami, wydaje się, że nie potrafimy tego zatrzymać. Jednak ja się zastanawiam: co myślicie o bezbożni - jak długo Bóg będzie przymykał oko na taką arogancję i nie będzie ich sądził?

Proroctwo Malachiasza spełniło się w przeszłości, kiedy bezbożne społeczeństwa przekroczyły pewną granicę. Z Biblii wyraźnie wynika, że obecnie Ameryka przekroczyła poziom grzechu odstępczego Izraela, grzechów Sodomy i Gomory, oraz grzesznego społeczeństwa z czasów Noego. Izajasz prorokował, „Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody” (Izaj. 60:2). Izajasz powiada, że nadchodzi ciemność, która zakryje całą ziemię.

Jeremiasz mówił o takiej ciemności, kiedy wołał do odstępczego narodu Judzkiego: „Oddajcie Panu, waszemu Bogu, chwałę, zanim zapadnie ciemność i zanim wasze nogi się potkną o mroczne góry. Gdy będziecie wygłodać światła, On zamieni je w ciemność i obróci w pomrok”

Malachiasz również mówi o nadchodzącym dniu, o czasie ciemności i mroku, kiedy Bóg poniży pysznych i aroganckich. Kiedy ten dzień nadejdzie, mówi prorok, wszystkie korzenie i gałązki zostaną całkowicie zniszczone, a to oznacza, że nie zostanie nic, na czym mogliby coś odbudować. Przed tym

---

punktem w historii Bóg nigdy nie zniszczył wszelkich korzeni. Teraz prorok mówi, że Bóg wykopie wszystko i „nie zostawi im ani korzenia”, co oznacza, że nie można nic odbudować.

Teraz nadszedł dzień rozliczenia dla Ameryki i świata. Wszystkie gałęzie rządu USA – włącznie z bankami federalnymi i instytucjami finansowymi zobaczył załamanie i upadek naszej ekonomii. Stare, ustabilizowane korporacje – wiekowe instytucje, zakorzenione w naszym społeczeństwie, zostaną tym dotknięte i nie będzie widać drogi odbudowy. Mrok ogarnie najtępsze umysły, które nie będą w stanie znaleźć drogi wyjścia z tej ciemności.

Nawet niewierzący świat widzi, że Ameryka wkracza w trudne czasy. Niedawne wydanie gazety The Economist pokazuje Statuś Wolności, siedzący w zadumaniu, ukrywający twarz w dłoniach, a jej pochodnia leży na ziemi. Opatrzono to tytułem: „Nieszczęśliwa Ameryka”. Wydawcy napisali następujące słowa: „Wciąż mrok ogarnia cały świat.... Przez tak długo byliśmy chciwi i teraz nas to dopadło.... Już za późno.... Ameryka jest w okropnym nastroju. Staczymy się w kierunku Sodomy i Gomory.... Ekonomia jest na chwiejnych nogach.... świat się gotuje”.

Dziesięć lat temu wydałem książkę pod tytułem, „Ostatnie wezwanie dla Ameryki”, przepowiadając katastrofę ekonomiczną. Wtedy mnie wyśmiano i nazwano mnie kaznodziejem dnia sądu ostatecznego (choć ja o sądzie zawsze głosiłem ze łzami w oczach). Obecnie nasza sługa otrzymuje niezliczone telefony z zamówieniami na tę książkę.

Ameryka nie jest jedynym narodem, doświadczającym tego mroku. Niedawno nasza misja wysłała grupę ludzi do jednego z głównych miast Rosji. Wrócili z raportem, że desperacja ekonomiczna ogarnęła również ten naród. Ceny benzyny, prądu i innych artykułów pierwszej potrzeby są niebotyczne, a wynagrodzenia pokrywają tylko połowę tego, co jest potrzebne do przeżycia. Nasza grupa powiedziała, że trudno było znaleźć uśmiech na twarzy, za wyjątkiem ludzi w kościele, gdzie ludzie mają nadzieję, bo ufają Panu.

Może powiecie, że „w Ameryce jest inaczej. Nasza Ekonomia zawsze się obroni. Już kiedy były takie problemy i zawsze z nich wychodziliśmy. Może to potrwać z pięć lat, ale wszystko zostanie odbudowane”. A co będzie, jeżeli słowa Malachiasza są prawdą? Co, jeżeli wszystkie korzenie są wypalone i znikła wszelka nadzieja na odbudowanie?

Gdyby Malachiasz był obecnie i głosił to przesłanie w najbliższą niedzielę w waszym kościele, jak by to wyglądało? Wyobraźcie sobie pastora Malachiasza, stojącego za kazalnicy. Kiedy kończy kazanie, jeszcze raz przypomina słowa proroków o tym, co nadchodzi, a następnie zamyka Biblię. Potem schodzi z podium do zgromadzonych. Ludzie drżą z powodu tego, co słyszeli, o nadchodzącym dniu ciemności i mroku, ale na twarzy Malachiasza pojawia się uśmiech. Nagle wyciąga rękę i woła, „Radujcie się! To proroctwo nie jest do was. Ono nie dotyczy tych, którzy się boją Pana. Jest to słowo do pysznych, aroganckich i bezbożnych. Jest to święte ostrzeżenie dla bezbożnego świata.

Oczywiście, będą też ogólne zniszczenia i w wyniku tego chrześcijanie też będą cierpieć. Na to nie ma rady. Ale Bóg posyła do was słowo, a to słowo zachowa was w tych trudnych czasach. Choćby góry się zachwiały, choćby ekonomia się zawaliła, a wszystko się zatrzymało, dla tych, którzy boją się Pana, Bóg przekazał całkiem inne słowo”.

2. Dla zwyczajnego kościoła jest zupełnie inne, wspaniałe proroctwo. Dla ludu Bożego nie jest to poselstwo o mroku, ale o zadowoleniu. Kiedy ciemność okryje ziemię, kiedy serca ludzkie truchleją ze strachu z powodu tych okropnych rzeczy, które się dzieją, my mamy powiedziane, że dla nas

---

„wезде Слово справедливо, с излечением на Его крыльях” (Мал. 4:2).

В самом темном часу, когда все выглядит безнадежно – когда со всех сторон застилает тьма и все окутывает мрак – Иисус дает нам самое великое явление в истории. Свет будет явлением Его исцеляющей силы в Его великой славе. В сумасшедшем мире, когда радикалы исламисты хвалят себя, где язычники, когда агносты кричат, „Бог мертв” – Иисус Христос возникает и будет являть, как исцеляющее слово, именно, ни во всех прошлых поколениях.

Из-за появления сына Божьего что-то случится. Остаток этого стиха говорит: „И будете выходить с подпрыгиванием, как цыплята выходящие с гнезда” (Мал. 4:2). Оригинальное ивритское толкование говорит, „Пойдите, как цыплята, скачите по выпуску с гнезда”.

Говорит это о вылинии нового дождя, о обещанном, живом крещении Духом Святым, вместе с самым и самым тихим шумом с неба. Когда это наступит, Дух Святой обновит то, что является чудом: „Разрешите слугам твоим, чтобы говорили с полной отвагой Слово твое, когда Ты выйдешь в мир, чтобы исцелять и чтобы совершались знамения и чудеса через имя живого Сына твоего, Иисуса” (Дз. Ап. 4:29-30).

Сейчас два слова, которых много христиан уже не говорят: знамения и чудеса. Для целого поколения верующих эти слова напоминают много раз в этом вопросе в обществе. В то время, когда много искало настоящих дел Божьих, „со знамениями и товарищами”, шарлатаны производили фальшивые „живые дела”. Так званые исцеляющие евангелисты сделали из этого цирк – то хотели заработать и женщины, которые предлагали „исцеление” за деньги.

Теперь, когда много из нас слышит эти два слова, появляется у нас неприятное чувство: страх перед фанатизмом, замешательство из-за лжи, болезненное доведение дорогого брата или сестры, которых вера легла в руины из-за этих всех мелочей. Трагично то, что много в обществе Христа уже не ожидает, что Бог когда-нибудь сделает какой-то чуд.

А тем не менее послушайте этого, что хочу вам сказать. Дьявол знает Писание и знает, что предсказанное является истинным, вдохновленное Духом пробуждение с исцелением. Поэтому демон уже сейчас продвигает свои собственные, неморальные собрания „исцеления”. На таких собраниях в центре не является Христос, а скорее выдвигается ангел или кто-то из людей.

То, что пророк Малхаш говорит, не должно быть проповедано человеком. Это не должно приписываться какому-то месту и не должно обращаться вокруг какой-то личности или человека. Скорее там будет слышаться живое извещение Христа. То будет совершаться в домах домашних верующих, а также в церквях. Пасторы и другие служители будут получать помазание для молитвы о больных. Старшие встанут с новой верой в силу имени Иисуса, совершающего чудеса. Все будут класть руки на больных и молиться за их исцеление.

Позвольте мне добавить еще одно слово к списку тех, которых не говорим: явления. Мы верим в явление тела, когда люди ведут себя необычно. Было много таких физических явлений, которые назывались „явлениями Духа”. Если же действительно трогает нас Дух Святой так, как это делал в Писании Святым, не должны ли мы искать настоящих явлений.

Явление, которое должно было произойти в то время вылиния Духа Святого в последние дни, то должно происходить в Духе Святом. Когда свет сидит под тучей мрака, явлением народа Божьего будет чистая радость. Во время, когда основы общества рушатся, наставники Иисуса будут восхвалять Бога, предлагая помощь и надежду для тех, кто нуждается.

---

Ta manifestacja radości jest potrzebna teraz bardziej, niż kiedykolwiek. Dzień po dniu słyszysz lud Boży, który mówi, „Czy tak ma wyglądać chodzenie z Chrystusem? Czy zawsze mamy być narażeni na cierpienia i doświadczenia? Czy On już nie uzdrawia? Czy nie powinniśmy oczekiwać odpowiedzi, kiedy się modlimy? Gdzie są te cuda, o których mówi Jego Słowo?”

Dam wam na te pytania bardzo prostą odpowiedź: Cuda i uzdrowienia są możliwe przez moc Ducha Świętego. Dzieje Apostolskie mówi o Szczepanie, młocu pełnym wiary i mocy, który czynił wielkie znaki i cuda wśród ludzi (Dz. Ap. 6:8). Jeżeli jesteście szczerzy przed Panem, to musimy przyznać, że wielu z nas utraciło odwagę do takiej wiary.

U wielu chrześcijan gaśnie ogień Ducha Świętego. Bóg nie może odpowiadać tam, gdzie nie ma wiary. Szatan nie ucieknie, jeżeli mamy strach i niewiarę. Prawdą jest, że nie używamy danej nam przez Boga władzy nad diabłem i jego demonicznym imperium. Słowo Boże mówi nam, że nieprzyjaciel nie ma władzy. Napisano, że to my mamy moc nad nim: „Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jak.4:7). Mimo tego wielu pozostawiło szatanowi wolną rękę i nie sprzeciwiają się.

Jeżeli to opisuje ciebie, to Malachiasz oferuje najwspanialsze słowo: „I będziecie wychodzić z podskakiwaniem, jak cielęta wychodzące z obory” (Malach. 4:2). Co za wspaniałe słowo dla ludu Bożego w tych dniach ostatecznych. Malachiasz przedstawia wierzących, jako cielęta zamknięte w oborze. Hebrajskie słowo „obora” oznacza też „przywileżani” i otoczeni zewsząd.

Czy widzieliście już kiedyś żywe cielęta, zamknięte w oborze? One chodzą w kółko, kopią i robią hałas. Czy widzicie, jaki obraz maluje tu Malachiasz? Szatan zdołał zamknąć wielu wierzących w małych stajniach. Trzyma ich z dala od zielonych pastwisk Chrystusa, z dala od zimnej, odwiecznej wody. Pomyślcie:

- Niektórzy chrześcijanie są zamknięci w stajni beznadziejności. Tacy wierzący są znudzeni, wstają każdego dnia tylko po to, by chodzić w kółko ich małego świata. Są związani duchem niewoli – samolubstwa, materializmu i ich własnych potrzeb – bez kropli radości. Wielu takich chrześcijan straciło wszelką nadzieję, że kiedykolwiek będą wolni. Wzdychają na myśl o dawnych czasach, kiedy radowali się w Panu. Teraz stale zastanawiają się, „Boże, gdzie jesteś?”

- Niektórzy chrześcijanie są zamknięci w stajniach goryczy. Biblia mówi, że gorycz jest śmiertelną trucizną, nazywając to „różcą goryczy”. Tu musisz przekazać ostrzeżenie w miłości Chrystusowej: jeżeli masz nawet jakiś pojedynczy korzeń goryczy, jeżeli masz jakieś uprzedzenia rasowe, jakieś nieprzebaczenie, jakieś „sprawiedliwe” pretensje – to jesteś w niewoli nieprawości, a jeżeli pozostajesz w tej niewoli, będziesz zamknięty w stajni, będziesz żył w strachu, jak uparte cielę, a skończy się to duchową śmiercią.

Można wymienić tu inne, ograniczające nas stajnie: niewiara, rozpacz, niekontrolowany strach, usidlający grzech. Bez względu na to, jakie jest twoje uwięzienie, nie potrafisz go sam otworzyć. Nie potrafimy sami uwolnić się od strachu, rozpacz czy niewiary. Po prostu potrzebujemy Świętego napełnienia Duchem Świętym. Drogi Święty, zachęcam cię: nie spódzaj następnego dnia w zadowoleniu z obecnego stanu rzeczy. Pan daje Ducha Świętego tym, którzy proszą. Twoje uwolnienie musi przyjąć przez wiarę. Jeżeli Bóg obiecuje, „będziecie podskakiwać, jak cielęta wypuszczone z obory”, to oznacza coś więcej, niż tylko uwolnienie z zamknięcia. Kiedy On otworzy bramy naszej stajni, będziemy podskakiwać z radości. Nie będzie już chmury mroku, która wisiała nad nami, ale będziemy wyzwoleni do chodzenia w nadziei, wolności i obfitym życiu.

---

W obecnych dniach niepewności i mroku, świadectwo o Bożej mocy będzie towarzyszyć tym, którzy zostali uwolnieni ze swoich stajni. Będzie radować się, widząc wschód słońca, a niezmienna obietnica Boga dla Jego ludu będzie widoczna dla wszystkich.

My mamy udział w uwolnieniu z naszej stajni. Duch Święty jest dany tylko tym, którzy proszą. Módl się, by Duch Święty przywrócił ci twój ogień, by odnowił twój wiary i by pociągnął cię bliżej do Jego serca.

Radość jest owocem Ducha Świętego. Jako lud Boży, musimy głośno śpiewać, wznosząc radosne dźwięki dla Pana. Musimy Go uwielbiać, bez względu na to, czy to czujemy, czy nie. Biblia mówi, że Bóg mieszka w naszych chwałach.

Może mówisz, „Ale to hipokryzja, by skakać z radości, kiedy tego nie czujesz. Taka radość nic nie znaczy, jeżeli jesteś w bólu czy rozpacz”.

Słuchaj jeszcze raz Malachiasza: „I podepczecie bezbożnych tak, że będą prochem pod waszymi stopami w dniu, który Ja przygotowuję - mówi Pan Zastępów” (Malach. 3:21). W momencie, kiedy przyjmiesz uwolnienie – kiedy wyjdiesz z twój zamknięcia przez wiary – przepędzisz diabła. Demony uciekną. Bez względu na to, jakie wiadomości przytniesz, bez względu na uciski i kłopoty, Słowo Boże pozostaje prawdą. Możesz otrzymać wieczne napełnienie Duchem Świętym i radować się, jak cielę wypuszczone z obory.

Zakończ wspaniałymi słowami obietnicy:

- „Gdy Pan pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego rozpadliny. Uczyni z jego pustkowiec Eden, a z jego pustyni ogród Pana, radość i wesele zapanują w nim, pieśń dziękczynna i dźwięk pieśni” (Izajasz 51:3).

- „Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdy Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił im wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będą ich zwać dźwiękami sprawiedliwości, szczepem Pana ku Jego wstawieniu” (Izajasz 61:1,3).

**Prawa Autorskie/Ograniczenia Kopiowania:** Niniejszy plik lub publikacja jest wyłączną własnością World Challenge, Inc i może być wydrukowana w całości tylko dla użytku osobistego lub w celach podzielenia się nią z rodziną lub przyjaciółmi. Plik ten lub publikacja nie może być zmieniana lub edytowana w żaden sposób i wszelkie jej kopie muszą zawierać niniejszą informację o Prawach Autorskich. Powyższy materiał nie może być udostępniany lub też publikowany na żadnej stronie www lub FTP innej niż: [worldchallenge.org](http://worldchallenge.org), [davidwilkerson.org](http://davidwilkerson.org) lub [tscpulпитseries.org](http://tscpulпитseries.org)

© 2008 World Challenge, Inc., PO Box 260, Lindale, Texas 75771